

Madame Mustache (Pani Wąsik)

Przez niemal 3 dekady Madame Mustache (Pani Wąsik) była znaną postacią w górniczych obozach wybrzeża Pacyfiku w USA. Od kopalń w Kolumbii Brytyjskiej aż po te w Kalifornii i Black Hills wykazywała się swoimi umiejętnościami, ucząc zasad nieznaną dotąd wśród górników gry.

Naprawdę nazywała się Eleanore Dumont i pochodziła z Nowego Orleanu, gdzie urodziła się w 1829 roku.

Pierwsza wzmianka o Simone Jules, bo za nią się wówczas podawała, pochodzi z 1849 roku z San Francisco. Już wtedy uchodziła za wyśmienitą graczkę preferującą grę w „oczko”. Jednak, gdy została oskarżona o szulerstwo w Bella Union, gdzie pracowała, zwolniono ją.

Następnie drobna urodziwa „Francuzka” w wieku około dwudziestu lat przybyła pewnego dnia 1854 roku dylizanssem do Nevada City. Wywołała tam spore zamieszanie swoim eleganckim wyglądem i urodą. Ładna, modnie ubrana kobieta była naprawdę niespotykanym zjawiskiem w górniczej osadzie.

Przez kilka następnych dni przemierzała ulice miasta, zaglądając do tych sklepów i firm, które niedawno ogłosiły upadłość. Wkrótce okolica huczała od plotek na temat tego, czego może szukać w tutejszej społeczności tajemnicza panna.

Ciekawość mieszkańców została zaspokojona, gdy uroczą damę zleciła jednemu z lokalnych dzienników wydrukowanie ogłoszenia zapowiadającego otwarcie największego imperium hazardu w północnej Kalifornii. Do rezydentów trafiły zaproszenia na wielkie otwarcie „Vingt-et-un” na Broad Street. Madame Dumont serwowała bezpłatnego szampana wszystkim, którzy zechcieliby zaszczyścić jej lokal swoją obecnością i zmierzyć się z nią w grze.

Jej siedziba była starannie urządzone gustownymi meblami. Na sufitach wisiały zaś gazowe lampy. Do wnętrza wpuszczano tylko dobrze wychowanych i zadbanej męczyzn. O przekleństwach w tym przybytku nie mogło być mowy.

Salon gier odniósł natychmiastowy sukces. Mężczyźni tłoczyli się tu wymuskań i wyelegantowani w swoje najlepsze niedzielne stroje. Panna Eleanore zabawiała ich dowcipem i czarem, dając dowód na to, że w każdym calu pozostaje damą, gdy umiła czas swoich gości chociażby miłą konwersacją.

W tym czasie zaledwie kilku górników potrafiło grać w „21”, jako że ulubionym rodzajem

gry było fardo. Ale perspektywa zmierzenia się z uroczą kobietą przyciągała wielu chętnych. Oczywiście górnicy często przegrywali więcej niż wygrywali, ale narzekania zdarzały się rzadko. Gorycz porażki nie była tak dotkliwa, gdy osładzało ją znakomite towarzystwo krupierki. Tym bardziej, że elegancka właścicielka serwowała szampana przegranym, a gdy sama ponosiła porażkę, cieszyła się szczęściem wygranego.

Wkrótce zgromadziła wystarczający kapitał, by otworzyć większy biznes. Podjęła współpracę z Davidem Tobinem, zawodowym hazardzistą z Nowego Jorku. Dwa nowo otwarte Dumont's Palace zatrudniały większą liczbę krupierów i kilku skrzypków przygrywających dla umilenia atmosfery. Hazard kwitł w nich dniem i nocą. Niestety tak jak w wielu innych miastach górniczych także w Nevada City zasoby złota zaczęły się wyczerpywać. Eleanore musiała przenieść się w inne miejsce. Wybrała Kolumbię, gdzie w 1857 roku rozpoczęła działalność w hotelu.

Kilka lat później zdecydowała się jednak odejść z branży gier hazardowych. Mimo że niewiele wiedziała o hodowli bydła, kupiła ranczo w Carson City. Wtedy to właśnie Jack McKnight, elokwentny, dobrze ubrany, przystojny mężczyzna pojawił się w jej życiu. Twierdził, że skupuje bydło. Od razu urzekł Eleanore. Kobieta nabrała się łatwo na opowieści McKnighta, który w rzeczywistości był oszustem. Niecały miesiąc później zbiegł z wszystkimi jej oszczędnościami, sprzedał ranczo, a ją samą zostawił bez grosza. Podobno namierzyła go i zabiła, strzelając z broni. Podejrzana o morderstwo nigdy jednak nie została oskarżona. Wiele lat później rzekomo przyznała się do zbrodni.

Ograbiona ze wszystkiego, została zmuszona do powrotu do hazardu. W 1861 roku przyjechała do Pioche w Nevadzie, gdzie wznowiła swoje dawne zajęcie. Ale podobnie jak to się stało w Nevada City, po jakimś czasie złoto skończyło się, a ona została zmuszona do podążania ze swoim interesem za poszukiwaczami.

Niegdyś jako młoda atrakcyjna dama w niemalże pozbawionym kobiet środowisku owładniętych gorączką złota mężczyzn, przyciągała ich uwagę. Po latach czas odcisnął piętno na jej urodzie. Zaokrągliła się, a delikatny dawniej wąsik nad górną wargą ściemniał, dając jej charakterystyczny pseudonim – Pani Wąsik (Madame Mustache). Dlaczego po prostu nie zgoliła szpecącego elementu, nikt nie odgadnie. Być może jako sprytna businesswoman, używała go jako znaku rozpoznawczego i chwytu marketingowego, przyciągającego klientów?

Gdy jej uroda minęła, nie była w stanie poskromić szorstkich charakterów górników. Teraz nie stronili już od przekleństw w jej towarzystwie, nie dbali też o elegancję. W końcu, przebywając z nimi, sama Eleanore zaczęła nabierać grubiańskich cech. Niegdyś z umiarem popijała szampana lub wino. Obecnie gustowała w whiskey i używała niewybrednego języka. Po jakimś czasie jej działalność poszerzyła się o nowe usługi –

prostytucję.

Według jednej z historii, kiedyś odchodząc od stolika, została zaczepiona przez dwóch opryszków, którzy zażądali jej torebki. Ze stoickim spokojem sięgnęła pod spódnicę, wyjęła małego deringera i postrzeliła jednego z bandziorów. Drugi natychmiast zbiegł.

Choć powszechnie uchodziła za nieustępliwą businesswoman, to często serwowała darmowe posiłki i udzielała schronienia górnikom w potrzebie.

Gdy gorączka złota ogarnęła Deadwood, w Południowej Dakocie, panna Dumont była na miejscu. Niektórzy mówią, że знаła Calamity Jane i próbowała nauczyć ją grać w pokera. Niestety wysiłki okazały się daremne, bo słynna kobieta-rewolwerowiec była słabą hazardzistką.

W 1877 roku jeden z dziennikarzy tak pisał: "Postać, która przyciąga uwagę wszystkich to Mme Mustache, pulchna drobna francuska dama, może czterdziestoletnia, bardzo zadbana. Jej pseudonim - jedyny znany - bierze się od czarnego zarostu nad górną wargą. Posiada własny salon gry i jest dość popularna wśród chłopców, którzy darzą ją wyraźnym szacunkiem. Ma bystre ciemne oczy i śpiewny głos. Jest w niej coś interesującego, gdy z lekkim uśmiechem pyta: «Zagra pan, Monsieur?». Nikt nie zna historii jej życia. Podobno jest bardzo bogata."

Wreszcie w maju 1878 roku Eleanore trafiła do Bodie w Kalifornii. W tutejszej gazecie ukazał się artykuł ujawniający jej rzeczywistą tożsamość. „Madame Mustache, której prawdziwe imię i nazwisko brzmi Eleanore Dumont osiedliła się na jakiś czas w Bodie, kontynuując swoją dawną działalność, oferując gry w „oczko”, faro i inne, w zależności od okoliczności. Prawdopodobnie żadna kobieta na wybrzeżu nie jest tak znana jak ona... Wydaje się jak zwykle młoda i ci, którzy znali ją niegdyś, bez trudu rozpoznają ja teraz."

Okolo rok po przybyciu do miasteczka jej sytuacja finansowa przedstawiała się bardzo źle. Pewnej nocy pożyczyła 300 dolarów, by móc wejść do gry. Niestety po kilku godzinach straciła wszystko. Nie mówiąc nikomu ni słowa, przygnębiona porażką oddaliła się za miasto. Tam wypila czerwone wino wymieszane ze śmiertelną dawką morfiny.

Jej ciało znaleziono 8 września 1879 roku. Obok leżał list, w którym udzielała ostatnich instrukcji na temat rozdysponowania jej własności. W piśmie oświadczała też, że była zmęczona życiem. Telegrafisci przekazali wiadomość o jej śmierci i wkrótce wszystkie gazety na Zachodzie pisały o tym samobójstwie.

Mieszkańcy zebrali pieniądze, by urządzić Eleanore godny pochówek. O pogrzebie pisano tak: „Miała reputację osoby uczciwej i zawsze spłacała swoje długi. Szczyciła się tym i biada temu, kto twierdzi, że oszukiwała w grze.(...) Mówi się, że spośród setek

pogrzebów, jakie odbyły się w obozie górników, Madame Mustache był największy. Tutejsi gracze pochowali ją z wszystkimi honorami, a wagony sprowadzono specjalnie z oddalonego o 120 mil Carson City w Nevadzie po to, by wykorzystać je w orszaku pogrzebowym.”

Grób Eleanore Dumont znajduje się w Bodie, ale jego dokładne położenie nie jest znane.